Życzenia noworoczne

DRODZY BRATERSTWO, SZANOWNI CZYTELNICY!

Znów minął kolejny rok podarowany nam przez Pana. Jego schyłek jest dobrą okazją do refleksji, zadumy i przemyśleń nad naszą historia...Tak, historią, bo rok 1994 przeszedł już do historii. Jako ludzie jesteśmy w szczególnej sytuacji – Pan Bóg obdarzył nas wolną wolą i dzięki niej my sami jesteśmy twórcami naszej historii. Często w życiu dokonujemy wyboru, podejmujemy decyzje, zmieniamy tory postępowania, rozumowania, próbujemy tego co nowe i nieznane. Czy decyzje, które podjęliśmy były słuszne? Czy wybory, których w życiu dokonaliśmy były trafne i najlepsze z możliwych?

Z pewnością patrząc z perspektywy, nawet tego jednego roku, wiele rzeczy chcielibyśmy już teraz zmienić, poprawić, podjąć wiele innych, lepszych naszym zdaniem decyzji. Jest pewnie wiele takich spraw, o których chcielibyśmy po prostu jak najszybciej zapomnieć bo... bo zwyczajnie się ich wstydzimy, nie chcemy pamiętać. Chcielibyśmy też, by zapomniał o nich Pan, aby one nie zasmucały Jego oblicza.

Tego jednak, co jest już historią, zmienić się niestety nie da.... Ale być może Pan w swej dobroci i miłości podaruje nam jeszcze jeden rok, jeszcze jedną szansę naprawienia tego, co było złe, jeszcze jedną możliwość podjęcia decyzji – może wreszcie tej jedynej, słusznej...

Może 1995 rok będzie dla niektórych z nas kolejnym rokiem próbowania cierpliwości Pana. Zadbajmy, by tak nie było, nie bądźmy „letnimi”, próbujmy stawać się lepsi i coraz bardziej podobni do naszego Mistrza. Pan zaś z pewnością doda nam tyle siły, ile będzie potrzeba, aby nasze wysiłki przyniosły pożądany owoc – liczmy więc na Niego i prośmy z nadzieją...

Tej mądrości decyzji, siły i stanowczości, wykorzystania danej szansy i pomocnej Pańskiej dłoni w „dobrym boju” wszystkim miłym Czytelnikom życzy u progu 1995 roku

Redakcja
R-
„Straż”